

Dojazd z Górczyna pociągiem na Poznań Główny, a później przesiadanie się na tramwaj i podróżowanie np. w kierunku Piątkowa ma być łatwiejsze dzięki wspólnemu biletowi na pociąg i komunikację miejską. Czy w Poznaniu taki bilet się przyda?

Od miesięcy informujemy o projekcie wprowadzenia nowego biletu na komunikację miejską w Poznaniu i pociągi Przewozów Regionalnych oraz Kolei Wielkopolskich. Od pewnego czasu termin uruchomienia biletu jest opóźniany co miesiąc... o miesiąc. Mieliśmy go kupić już 1 lipca, później 1 sierpnia, a następnie 1 września. Zbliży się 1 października, a o bilecie wciąż jest cicho.

- *My jesteście gotowi* - zapewnia Wojciech Miechowicz z Zarządu Transportu Miejskiego. - *Przewozy Regionalne kilka dni temu przygotowały nową propozycję obniżek cen przejazdów dla pasażerów w ramach wspólnego biletu. Właściwie zostało zrobione wszystko to, co było możliwe. Teraz decyzja należy od zarządu Przewozów Regionalnych w Warszawie - zauważa. Ma to być bowiem bilet Przewozów Regionalnych.*

Już w sierpniu informowaliśmy, że Przewozy Regionalne postanowiły dać sobie więcej czasu na przygotowanie korzystniejszej oferty dla pasażerów. - *Przede wszystkim chodzi o pozyskanie nowych pasażerów* - dodaje Miechowicz.

Zdaniem Michała Beima, specjalisty ds. komunikacji z Instytutu Sobieskiego, „wspólny bilet” to pewne przekłamanie. - *Wspólny bilet to za duże słowa. To jest po prostu wspólny system rabatów na bilety ZTM w Poznaniu oraz na pociągi PR i Kolei Wielkopolskich* - mówi.

Leave this field empty if you're human:

W samym Poznaniu i najbliższej okolicy taki system rabatów może do końca nie spełniać swojej funkcji. Powodem jest m.in. brak przystanków kolejowych w miejscach gęsto zaludnionych. Dobrymi przykładami mogą być Strzeszyn Grecki, czy Suchy Las. Część mieszkańców właśnie Suchego Lasu decyduje się na dojeżdżanie z Poznania pociągiem do stacji w Złotnikach, a następnie podróżowanie do domu autem byle tylko omijać korki na Obornickiej. Nowy przystanek w ich miejscowości bardzo ułatwiłby im życie.

- *Takich miejsc jest więcej. Na obrzeżach miasta ze stacjami kolejowymi, czy przystankami nie jest źle. Gorzej jest bliżej centrum* - zdradza Beim.

PKP tłumaczy, że we współpracy z samorządami jest możliwa budowa nowych przystanków. - *Przeważnie nowe przystanki są budowane w ramach modernizacji linii kolejowych* - wyjaśnia Maciej Dutkiewicz z Centrum Realizacji Inwestycji PKP. - *Ale są i takie sytuacje, w których przystanki są przesuwane lub powstają nowe we współpracy z samorządami* - dodaje.

*- Niestety, ale nasze miasto zaprzepaściło swoją szansę, jeśli chodzi o budowę prawdziwej kolei miejskiej - zauważa Beim. - Zajmowaliśmy się innymi projektami, które pochłonęły dużo pieniędzy i nie przyniosły rezultatów, a w tym czasie np. Wrocław rozwijał miejską sieć kolejową.*

Wciąż nie wiadomo, kiedy zostanie wprowadzony nowy bilet umożliwiający poruszanie się pociągiem i komunikacją miejską. *- Nie chcemy rzucać terminami. Do tej pory pojawiło się ich już zbyt wiele - kończy Miechowicz.*

Źródło: epoznan.pl. [Czytaj dalej...](#)